

# Marian Arszyński

---

Prof. dr Zbigniew Brochwicz  
(15.VI.1924-1.V.1992)

---

Ochrona Zabytków 45/4 (179), 386-387

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Prof. dr Zbigniew Brochwicz (15.VI.1924 – 1.V.1992)

W dniu 1 maja 1992 r. zmarł prof. dr Zbigniew Brochwicz, jeden z najstarszych stażem i najbardziej dla rozwoju toruńskiej szkoły konserwatorskiej zasłużonych pracowników Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Urodzony 15 czerwca 1924 r. w Radziejowie Kujawskim należał do pokolenia, które z wielkim trudem i uporem torować sobie musiało drogę do uniwersyteckich audytoriów. Może dlatego Zmarły z taką powagą i zaangażowaniem traktował zawsze wszystkie swoje obowiązki i z taką wytrwałością oraz konsekwencją realizował założone cele.

Z toruńską uczelnią związany był bez przerwy przez lat z górą czterdzieści. Najpierw – w latach 1950-1954 – jako student Wydziału Sztuk Pięknych, a następnie pnąc się stopniowo po kolejnych szczeblach uniwersyteckiej hierarchii, od asystenta do profesora zwyczajnego, jako jej pracownik naukowo-dydaktyczny.

Trudno w krótkiej refleksji zmieścić pełną charakterystykę Jego wszechstronnego dorobku i wywazać dokładniej główne Jego zasługi. Na pierwszym miejscu zwrócić należy uwagę na zasługi Zmarłego jako współautora ogólnej koncepcji tzw. toruńskiej szkoły konserwatorskiej i współtwórcy jej organizacyjnych struktur. Już jako jeden z najbliższych młodych współpracowników prof. Leonarda Torwirta, ówczesnego kierownika Studium Konserwatorskiego, a następnie jako długoletni kierownik Zakładu Konserwacji, prodziekan i dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, właśnie tym

działaniami poświęcał szczególnie dużo uwagi i energii.

By zyskać właściwą perspektywę do oceny tego aspektu Jego dorobku przypomnieć trzeba, że na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych konserwacja malarstwa i rzeźby uważana była przez znaczną część środowiska konserwatorskiego tradycyjnie tylko za zawodową dyscyplinę, usytuowaną na pograniczu twórczości plastycznej i umiejętności rzemieślniczych. Odpowiednio do takich poglądów układane były też na uczelniach plany i programy nauczania tej dyscypliny.

W tym czasie zaczęła się już rysować wizja odmiennej koncepcji wychodzącej na przeciw nowym trendom polskiego i światowego konserwatorstwa. Koncepcja ta, nie rezygnując z artystycznych i rzemieślniczo-manualnych aspektów realizowanego dotychczas w szkolnictwie artystycznym przygotowania zawodowego konserwatora zabytków, zmierzała nadto do oparcia tego przygotowania na solidnych podstawach zarówno nauk humanistycznych, jak i eksperymentalnych. Wyartykułowanie generalnych założeń takiej koncepcji, a w ślad za tym opracowanie planów dydaktycznych dla poszczególnych specjalizacji takiego nowoczesnego studium konserwatorskiego, dalej zaś szczegółowych programów określających treści nauczania, a także metodyki prowadzenia poszczególnych zajęć, uznać należy za jedno z wielkich osiągnięć ówczesnego kierownictwa toruńskiej szkoły konserwatorskiej, w tym

w znacznej mierze osobiście prof. Z. Brochwicza.

Drugą, zasługującą na równie wysoką ocenę domeną działalności Zmarłego była jego praca badawcza w zakresie technologii i technik sztuk plastycznych. Rezultaty Jego badań zawarte zostały w kilkudziesięciu publikacjach, które zyskały szeroki rozgłos i pozytywne, niekiedy wręcz entuzjastyczne oceny krajowych, a także zagranicznych środowisk konserwatorskich. Wspomnieć tu należy przede wszystkim studia nad opracowaniem sposobów określania budowy technicznej dzieł sztuki i sposobów identyfikacji materiałów tworzących ich strukturę. Dzięki twórczemu zastosowaniu nowoczesnych metod laboratoryjnych, m.in. chromatografii i elektroforezy uzyskał On w tych badaniach bardzo wartościowe wyniki. Umożliwiły one opracowanie cennych dla praktyki zawodowej, dokładniejszych niż dotąd, metod określania technik malarskich, co w znacznym stopniu polepszyło i usprawniło programowanie i przeprowadzanie zabiegów konserwatorskich.

Szczególne miejsce w dorobku naukowym prof. Z. Brochwicza zajmowały pionierskie badania nad technikami dawnego malarstwa, prowadzone metodą interdyscyplinarną, zarówno w oparciu o wyniki doświadczeń laboratoryjnych i warsztatowych eksperymentów malarskich, jak i wnikliwych studiów historycznych nad dawnymi traktatami malarskimi.

Przewagę w Jego dorobku miały przedsięwzięcia badawcze o charakterze ogólnym mające podstawowo-

we znaczenie dla budowania naukowych podstaw konserwatorstwa. Nie brak w nim także prac bardziej szczegółowych, mających nie mniejsze znaczenie ogólnopoznawcze, a jednocześnie bezpośrednio powiązanych z konkretnymi zabiegami konserwatorskimi, i to przeważnie przy zabytkach najwyższej rangi – takich, jak np. kamienna konsola z popiersiem *Mojżesza* w kościele św. Jana w Toruniu, toruński portret *Kopernika*, czy zespół malowideł ściennych w cerkwi św. Jerzego w Bułgarii.

Ten imponujący dorobek zasługuje na tym wyższą ocenę, że jego osiągnięcie wymagało nie tylko wielkiej pracowitości i stale rozwijanej wiedzy, ale także wielkiej i twórczej inwencji w budowaniu zupełnie od nowa, bez wcześniej istniejących wzorów, rozległego i skomplikowanego warsztatu naukowego.

Intensywne przedsięwzięcia badawcze szły w zgodnej parze z działalnością dydaktyczną Profesora, któ-

ra w myśl starych, dobrych tradycji akademickich, w wyjątkowo twórczy sposób opierała się na wynikach własnych badań.

Zajęcia dydaktyczne prowadzone przez prof. Brochwicza lub pod Jego zawsze bardzo skrupulatnym kierownictwem – przez młodszych współpracowników, miały ogromne znaczenie dla stworzenia podstaw formacji zawodowej i naukowej studentów wszystkich reprezentowanych w Instytucie specjalizacji w zakresie wiedzy technologicznej z jednej, a umiejętności artystycznych z drugiej strony.

Poczesne miejsce w ramach tej działalności nauczycielskiej zajmowały prace dyplomowe, którymi Profesor kierował z wyjątkowym zaangażowaniem osobistym. Starał się przekazać słuchaczom nie tylko solidne podstawy wiedzy fachowej, ale usiłował stale pobudzać ich do emocjonalnego zaangażowania się na rzecz ochrony i konserwacji zabytków.

Dziesiątki rozsianych po całym świecie magistrów z jego seminariów zawdzięczają Mu nie tylko fachową formację zawodową, ale także rozbudzenie uczuciowych motywacji wykonywania zawodu. Przypadek zrzędził, że na kilka dni przed końcem Jego zmagania z długotrwałą chorobą, spotkałem się z Nim w Jego uniwersyteckiej pracowni. Z zapalem mówił mi o bieżących pracach, które mimo trapiących Go dolegliwości prowadził do ostatnich chwil przed pójściem do szpitala. Zwierzał się też z licznych planów na przyszłość. – Któż mógł wówczas przypuszczać, że ich realizacja nigdy już nie nastąpi...

Dzisiaj z głębokim żalem żegna prof. dr Zbigniewa Brochwicza nie tylko Toruńska Uczelnia, ale także całe polskie szkolnictwo konserwatorskie i szeroko pojęte środowisko zawodowe.

*Marian Arsyński*